

Wojciech Dąbrowski

# *Pieśni, hymny, dedykacje*

---



FRANZ SCHUBERT

## AVE MARIA

słowa: **Wojciech Dąbrowski** do muzyki **Franciszka Schuberta**

dedykowane nowożeńcom: **Aleksandrze Perlińskiej** i **Piotrowi Dąbrowskiemu** w dniu ich ślubu (14 maja 2005 roku)

1.

Ave Maria!

Dziś powierzamy ci swój los,  
Pęk róż, który wiosną się rozwija,  
Łan zbóż,  
Co latem dojrzały da kłos,  
Zieleń wzgórz,  
Gdy jesień otuli je mgłą  
I przystroi we wrzos.

Niech wiatr i burza nasz omija dom,  
A z głów niech żaden nie spadnie nam włos.  
Swych łask nie żałuj, zawsze nam sprzyjaj,  
Chroń nas od zmartwień, kłopotów i trosk.

Ave Maria!

**POŁUDNIE**  
Głos Mokotowa  
Ursynowa Wilanowa

Druk:

nr 19 (516), 25 maja 2006 roku,

2.

Ave Maria!

Dziś powierzamy ci swój los.  
Wskaż port, gdzie bezpiecznie łódź zawija,  
Gdzie ptak  
Powraca, wsłuchany w twój głos.  
Daj nam znak,  
Gdy kręty przed nami jest szlak  
I poprowadź na wprost.

Niech trwa ta miłość, choć przemija czas,  
Po kres, gdy zimą posrebrzy się włos,  
Swych łask nie żałuj, zawsze nam sprzyjaj,  
Chroń nas od zmartwień, kłopotów i trosk.

Ave Maria!

**GŁOS** TYGODNIK  
NOWOHUCKI

nr 21 (790), 26 maja 2006 roku

---

**FRANZ SCHUBERT** (ur. 31 stycznia 1797 roku, Wiedeń, zm. 19 listopada 1828 roku), kompozytor austriacki, jest jednym z głównych przedstawicieli romantyzmu w muzyce. Skomponował około 600 pieśni lirycznych (cykle: *Piękna młynarka* do słów **W. Müllera**, 1823, *Podróż zimowa*, 1827, *Śpiew łabędzi* do słów **H. Heinego**), ballady (*Król elfów*), 8 symfonii (h-moll *Niedokończona*, wielka Symfonia C-dur), utwory fortepianowe (sonaty, tańce), utwory kameralne (kwartet smyczkowy d-moll *Śmierć i dziewczyna*, 2 tria fortepianowe i kwintet fortepianowy A-dur *Pstrąg*, 1819, kompozycje fortepianowe na 4 ręce *Marsz turecki*, *Divertissement a l'Hongroise*), msze, opery i utwory sceniczne (*Rozamunda*, *księżniczka Cypru*, 1823).

## CANTIQUÉ DE NOËL (O HOLY NIGHT)

muzyka: **Adolphe Charles Adam**, słowa angielskie: **J. S. Dwight**, słowa polskie: **Wojciech Dąbrowski (2001)**

O Holy Night!  
The stars are brightly shining,  
It is the night  
Of the dear Savior's birth.  
Long lay the world  
In sin and error pining,  
Till He appeared  
And the soul felt its worth.

A thrill of hope  
The weary soul rejoices,  
For yonder breaks  
A new and glorious morn.  
Fall on your knees,  
Oh, hear the angel voices!  
O night divine,  
O night when Christ was born!

Truly he taught us to love one another,  
His law is love and his gospel is peace.  
Chains shall He break  
For the slave is our brother,  
And in His name  
All oppression shall cease.  
Sweet hymns of joy  
In grateful chorus raise we,  
Let all within us  
Praise his holy name.

Christ is the Lord,  
Oh, praise His name forever!  
His power and glory  
Ever more proclaim!  
His night, O Holy night  
O night divine!  
Power and glory  
Ever more proclaim!

Zapada noc  
Gwiazdami roziskrzona,  
Betlejem lśni,  
Kiedy się rodzi Bóg.  
W Nim wielka Moc  
I Dobroć nieskończona,  
Wskazuje ci,  
Którą masz wybrać z dróg.

W tę świętą noc  
Poczujesz serca bicie,  
Anielski głos  
Z dalekich słychać stron:  
Oto nasz Pan,  
Nasz Król i Zbawiciel!  
Widzicie? Widzicie?  
Wstępuje na tron!

W tę świętą noc stał się cud,  
Zszedł dobry Bóg między lud.  
Zamieszkał tu,  
Wyciąga swe ramiona,  
Na Niego lud  
Czeka od wielu lat.  
Dziś Boży Syn  
Dobrocią zło pokona,  
A Jego czyn  
Zbawi ten grzeszny świat.

Ta święta noc  
Odmieni Twoje życie,  
Z dalekich stron  
Anielski słychać głos:  
Oto nasz Pan,  
Nasz Król i Zbawiciel!  
Słyszycie? Słyszycie?  
On zmieni nasz los!



**POŁUDNIE**  
Głos Mokotowa  
Ursynowa Wilanowa

Druk:  
grudzień 2001 roku,

**GŁOS** TYGODNIK  
NOWOHUCKI

grudzień 2002 roku

---

**ADOLPHE - CHARLES ADAM** (ur. 24 lipca 1803 roku, zm. 3 maja 1856 roku), kompozytor francuski, zasłynął jako twórca pieśni i utworów fortepianowych, *Wariacji na temat Mozarta* na sopran, flet i orkiestrę, oper komicznych:

- *Pocztylion z Lonjumeau (Postillon de Lonjumeau, 1836)* i *Gdybym był królem (Si j'étais roi, 1852)* oraz baletów:
- *Giselle* (libretto **Jules-Henri Vernoy de Saint-Georges** i **Theophile Gautier**, według legendy opracowanej przez **Heinricha Heinego**, prapremiera Paryż, *Academie Royale de Musique*, 28 czerwca 1841 roku, premiera polska – Teatr Wielki, 20 stycznia 1848 roku),
- *Córka Dunaju (La Fille du Danube, libretto F. Taglioni, premiera Paryż, 1836)*,
- *Piękna dziewczyna z Gandawy (La jolie fille du Gand, libretto Jules-Henri Vernoy de Saint-Georges, premiera Paryż, 22 czerwca 1842 roku)*,
- *Le diable a quatre* (libretto **de Leuven** i **Joseph Mazilier**, premiera Paryż, 11 sierpnia 1845 roku, w Polsce wystawiony pod tytułem *Hrabina i wieśniaczka czyli przemiana żon*, premiera Warszawa, 28 października 1847 roku),
- *Korsarz* (libretto **Jules-Henri Vernoy de Saint-Georges** i **Joseph Mazilier**, według poematu **Georga Byrona**, prapremiera Paryż 23 stycznia 1856 roku, premiera polska – Teatr Wielki, 10 września 1857 roku).

## DLACZEGO CHCIAŁEM BYĆ NAUCZYCIELEM?

muzyka własna (1983)

Mają ludzie różne fuchy,  
Jeden specem jest od blachy,  
Ten docentem, ów lekarzem,  
Inny badylarzem jest,  
Jedni pragną grać na scenie,  
Inni muszą tłuc kamienie,  
Więc...

*Dlaczego chciałem być nauczycielem?*

Jeden filmu jest bożyszczem,  
Gwiazdą estrad, sportu mistrzem,  
Innych nęci tłum klaszczących  
I wiwatujących mas,  
Lecz kto wybrał pracę w szkole  
Nie zostanie już idolem,  
Więc...

*Dlaczego chciałem być nauczycielem?*

Wielu zrobić chce karierę,  
Być wojskowym oficerem,  
Na ministerialny fotel  
Wielu też ochotę ma.  
Nam daleko do zaszczytów  
Zza klasówek i zeszytów,  
Więc...

*Dlaczego chciałem być nauczycielem?*

Inni mogą żyć inaczej,  
Mają auta, wille, dacje,  
Stać ich na zwiedzanie Polski  
I dalekomorski rejs.  
Nam się żyje znacznie biedniej  
Z pensją, hen, poniżej średniej,  
Więc...

*Dlaczego chciałem być nauczycielem?*

Innym łatwiej przetrwać kryzys,  
Mając konta i dewizy,  
Albo oprócz money, money,  
Oprocentowany wkład.  
A nam nic nie kapnie z tego,  
Nie dorobię się niczego,  
Więc...

*Dlaczego chciałem być nauczycielem?*

Wokół tylu hochsztaplerów  
Ma już całą pierś orderów,  
Zasłużonych budowniczych  
Chyba już nie zliczy nikt.  
A nas władze nie docenia,  
Zostaniemy zawsze w cieniu,  
Więc...

*Dlaczego chciałem być nauczycielem?*

Aż tu nagle... w słotny ranek  
Ktoś na progu stanął.

- *Janek?*

Ten, co nieraz łapał dwóje,  
Przyszedł i... dziękuje mi:

- *Tak Pan długo musiał czekać,  
Lecz wyrosłem na człowieka.*

I dlatego...

**Warto być nauczycielem!**

Autor był dyrektorem pierwszego na warszawskim Ursynowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących (1979-1983).

**POŁUDNIE**  
Głos Mokotowa  
Ursynowa Wilanowa

druk:

nr 23, 21 października 1994 roku,

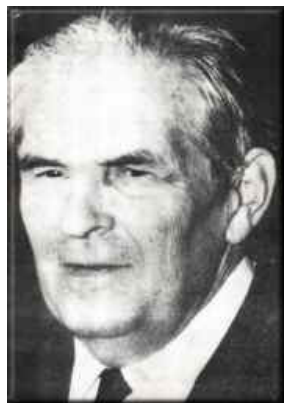
**GŁOS** TYGODNIK  
NOWOHUCKI

12 października 2001 roku,

**PASMO**  
METRO  
TYGODNIK DLA GIEŚNI

nr 34 (836), 13 października 2004

---



## KAMYKOWI...

tekst dedykowany uczniom, harcerzom i absolwentom Szkoły Podstawowej nr 305 (obecnie LXX LO) w Warszawie z okazji nadania imienia **Aleksandra Kamińskiego (30 maja 1987 roku)**  
słowa: **Wojciech Dąbrowski** (dyr. SP 305 w latach 1979-1983)

Mówią, że młodzież trudna, że bezideowa,  
Niezdolna do poświęceń ani głębszych wzruszeń,  
Że już wyszły z użycia zapomniane słowa:  
Dzielność, honor, Ojczyzna, co zdołały duszę.

A jednak... imponują ludzie pełni zalet:  
Nauczyciel i harcerz, żołnierz i powstaniec,  
Chłopcy z *Szarych Szeregów*: *Rudy, Zośka, Alek*,  
Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec.

Mówią, że takich ludzi już się nie spotyka,  
Że nikogo nie porwą wiersze Słowackiego.  
A jednak... jest nam bliska myśl druha *Kamyka*  
I warto się czasami powołać na niego.



Druk:

nr 35, 20 października 2004 roku  
(w 25 lecie powstania SP 305)

---

**ALEKSANDER KAMIŃSKI** (ps. *Kamyk*, ur. 28 stycznia 1903 roku, Warszawa, zm. 15 marca 1978 roku, Warszawa), pedagog, wychowawca, instruktor harcerski (twórca metodyki zachowawczej), żołnierz Armii Krajowej i ideowy przywódca *Szarych Szeregów*, po wojnie profesor Uniwersytetu Łódzkiego (katedra Pedagogiki Społecznej), przewodniczący Naczelnej Rady Harcerstwa (po Zjeździe Łódzkim 1956 roku), autor wielu prac naukowych i książek: *Antek Cwaniak* (1932), *Kamienie na szaniec* (I wyd. pod pseudonimem *Juliusz Górecki*, 1944), *Zośka i Parasol*.

[www.liceum70.waw.ids.pl](http://www.liceum70.waw.ids.pl)



## KISIELOWI...

wiersz dedykowany uczniom, nauczycielom i absolwentom 61 NLO im. **Stefana Kisielewskiego** w Warszawie z okazji *Święta Szkoły* (18 marca 2004 roku), słowa: **Wojciech Dąbrowski**

### *Panie Stefanie!*

Było żurnalistów wielu...  
Ale któż by się z Tobą śmiał równać, *Kisielu*?  
Jesteś dla nas przykładem, mistrzem felietonu,  
Wzorem wytwornych manier i znawcą bon tonu.  
Uchodzisz za rzecznika piękna i estete,  
Stałeś się przewodnikiem i autorytetem,  
Nowatorem w muzyce, wirtuozem słowa!  
Ziarno, które posiałeś, zaczyna kielkować...

### *Panie Stefanie!*

Zawsze miałeś własne zdanie  
I walczyłeś z głupotą, fałszem, zakłamaniem.  
Używałeś w tej walce niezawodnej broni:  
Celnych ripost, polemik i gorzkiej ironii.  
Hojnie cię obdarzyła natura talentem:  
Dała ci lekkość pióra, wyostrzyła pointę.  
Piętnowałeś obłudę i chwiejność poglądów  
I zdołałeś zachować niezależność sądów.

### *Panie Stefanie!*

Budzisz respekt i uznanie!  
Wymierają ostatni, jak Ty, Mohikanie.  
Lecz dzięki Tobie myśli kołaczą się w głowie:  
Co to właściwie znaczy: przyzwoity człowiek?  
Albo: człowiek porządny, mądry, sprawiedliwy?  
Człowiek prawy, szlachetny, po prostu uczciwy.  
Takich nie ma?

Nieprawda!

Nie wszystko stracone!  
Jeszcze zalśni swym blaskiem to, co zakurzone!

**POŁUDNIE**  
Głos Mokotowa  
Ursynowa Wilanowa

nr 10 (462), 17 marca 2005 roku

### *Panie Stefanie!*

Trudno dziś o powołanie...  
Nikt nie chce być kamieniem rzuconym na szaniec.  
Każdy pyta, czy warto? Czy to się opłaca?  
Brak Judymów. W pogardzie organiczna praca.  
A jednak! Jeszcze nieraz nadejdzie pokusa,  
Żeby stare idee wygrzebać z lamusa.  
I nim świat się pogrąży w coraz większy zamęt,  
Przyjdzie czas, żeby przodków wypełnić testament.

### *Panie Stefanie!*

Powiedz: Co się z Polską stanie?  
Jak długo jeszcze będzie trwać chocholi taniec?  
Dzisiaj gra się inaczej i wszystko się zmienia,  
Lecz coraz trudniej ludzkie poruszyć sumienia!  
Kto się w końcu rozprawi z wieczną niemożnością  
I stawi czoła wszelkim nieprawidłowościom?  
Pytamy cię jak mędrca, a zarazem kpiarza:  
Co robić?

Nic dwa razy przecież się nie zdarza!

### *Panie Stefanie!*

Jeszcze ostatnie pytanie:  
Co z naszym pokoleniem? Co po nas zostanie?  
Co przeminie bez śladu, a co się odrodzi?  
Jaki świat zostawimy po sobie, my, młodzi?  
Doradź! Pomóż! I czynom patronuj, *Kisielu*!  
Wskaż nam drogę właściwą i prowadź do celu!  
A jak iść, żeby w drodze nie stanąć w połowie?  
Sami znaleźć musimy właściwą odpowiedź.



[www.nlo61.edu.pl](http://www.nlo61.edu.pl)



## O SZCZĘŚCIU ŚNI KAŻDY Z NAS

słowa: **Wojciech Dąbrowski** na melodię walca z serialu telewizyjnego *Noce i Dnie* (muzyka: **Waldemar Kazanecki**)  
Tekst dedykowany uczniom, absolwentom i nauczycielom XI liceum Ogólnokształcącego im. **Marii Dąbrowskiej**  
w Krakowie-Nowej Hucie z okazji **50-lecia** (październik 2003 roku)

### 1.

Mijają dni, mija czas,  
O szczęściu śni każdy z nas.  
Kto znajdzie je? Któż to wie,  
Gdzie jest, gdzie, szczęście me?

Lecz w każdą noc, w każdy dzień,  
Uwierz w swą moc i coś zmień!  
Niech się twój szlak w górę pnie,  
Przeżyj jak ptak noce i dnie!

### Refren:

Nie obwiniajmy gwiazd za swój los,  
Wsluchajmy się nie raz w serca głos.  
Najśmielsza myśl z twego snu  
Może przyjść właśnie tu.

### 2.

Mijają dni, mija czas,  
O szczęściu śni każdy z nas.  
Gdzie jest, kto wie? Tu czy tam?  
Musisz je znaleźć sam!

Więc w każdy dzień, w każdą noc,  
Coś w życiu zmień, poczuć moc!  
Pamiętaj: czas szybko mknie,  
Dane są raz noce i dnie!

### Refren:

Nie obwiniajmy gwiazd za swój los,  
Wsluchajmy się nie raz w serca głos.  
Najśmielsza myśl w twoim śnie  
Jeszcze dziś spełni się.

Coda: Mijają dni...

druk: **GŁOS** TYGODNIK  
NOWOHUCKI

17 października 2003 roku

---

**MARIA DĄBROWSKA** (z **Szumskich**, ur. 6 października 1889 roku, Russowo k/Kalisza, zm. 19 maja 1965 roku, Warszawa), autorka powieści *Noce i Dnie* (1932-34), opowiadań (cykle *Uśmiech dzieciństwa*, *Ludzie stamtąd*, *Gwiazda zaranna*), dramatów (*Geniusz sierocy*, *Stanisław i Bogumił*) i pamiętników (*Dzienniki*), tłumaczka literatury rosyjskiej i duńskiej.



## SONG DLA MISTRZA

pieśń napisana z okazji przyjęcia imienia **Jerzego Grotowskiego** przez **21 SLO** w Warszawie (**16 marca 2002** roku)  
słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski**

Mistrzu Jerzy! Spójrz!  
Znów twój teatr gra!  
Dziś premiera!  
Cały zespół już  
Czeka, tylko brak  
Reżysera.

Gasną światła. Gong!  
Już trzynasty rząd  
Pełen gości.  
Czas zawiązać krąg,  
By zaczerpnąć stąd  
Twejr mądrości.

Przemów jeszcze raz,  
Udziel kilku rad  
I poprowadź!  
Jak osiągnąć gwiazd?  
Jak zdobywać świat?  
Z kim wędrować?

Mistrzu Jerzy! Przyjdź!  
Może byś nam mógł  
Podpowiedzieć,  
Jak należy żyć?  
Która z wielu dróg  
Nie zawiedzie?

Niech się dowie widz  
Jak wygrywać los  
W grze o szczęście,  
Gdy się nie ma nic,  
I gdy pusty trzos  
Coraz częściej.

Lepiej mieć czy być?  
Lepiej być czy mieć?  
Ot, dylemat!  
Jedni mówią: „*Idź!*”  
Drudzy: „*Cicho siedź!*”  
Mądrych nie ma.

Ty się na tym znasz!  
Wszyscy, bądź co bądź,  
To aktorzy.  
Jak zachować twarz?  
Którą maskę zdjąć?  
Którą włożyć?

Czy ważniejszy jest  
Heroiczny czyn  
Czy dojrzałość?  
Teatralny gest,  
Kilka głupich min ...  
To za mało!

Gasną światła lamp.  
Już się trzeci akt  
Rozpoczyna.  
Lepiej żyć jak tramp,  
Czy mieć z diabłem pakt?  
Kto zna finał?

Mistrzu Jerzy! Zdradź,  
Kto zwycięży? Król  
Czy marzyciel?  
Jak należy grać  
Najtrudniejszą z ról:  
Swoje życie.

**POŁUDNIE**  
Głos Mokotowa  
Ursynowa Wilanowa

Druk:

marzec 2002 roku



[www.21slo.edu.pl](http://www.21slo.edu.pl)

---

**JERZY GROTOWSKI (1933-1999)**, twórca teatralny, reżyser, eksperymentator i reformator sztuki aktorskiej, założyciel *Teatru 13 rzędów* (Opole, 1959-1963) i *Teatru Laboratorium* (Wrocław, 1964-1984), realizator idei *teatru ubogiego*, *teatru uczestnictwa* i *teatru źródeł* (*Ritual Arts* w Kalifornii, 1976-1982, *Objective Drama* we Włoszech, 1985) autor książki *Towards a Poor Theatre* (1968).



## ŚWIAT NIEUSTANNIE SZUKA WZORÓW

pieśń uczniów i nauczycieli XLIX LO im. **Johanna Wolfganga Goethego** w Warszawie  
napisana z okazji X-lecia nadania imienia (2000)

słowa i muzyka: **Wojciech Dąbrowski** (nauczyciel XLIX LO), aranżacja: **Mateusz Pero Melzacki** (uczeń XLIX LO)

### 1.

Świat nieustannie szuka wzorów,  
Lecz każdy drogę sam wybiera.  
Od czasów *Burzy i Naporu*  
Jest w nas coś z Fausta i Wertera.

Chcemy być silni, zawsze młodzi,  
Prawo do buntu mieć i wzruszeń,  
Za miłość, która już nadchodzi  
Możemy diabłu oddać duszę.

Nasz będzie wiek XXI,  
Odważnym zawsze szczęście sprzyja,  
Jeszcze wierzymy w słowa wierszy  
I niezawodną szkolną przyjaźń.

**POŁUDNIE**

Druk: **Głos Mokotowa** Ursynowa Wilanowa październik 2001 roku

### 2.

Przeżyjmy mądrze długie lata,  
Wierni młodzieńczym ideałom,  
A choć zszarzeją barwy świata,  
Warto, by po nas coś zostało.

Wypijmy życie jednym haustem,  
Nim odpłyniemy w smugę cienia  
I powtarzajmy wciąż za Faustem:  
*Trwaj chwilo! W pięknych żyj wspomnieniach.*

A gdy ostatni włos zbieleje  
I znów spotkamy się, kolego,  
Gasnące serca nam rozgrzeje  
Niezapomniany wiersz Goethego.

posłuchaj: [www.lo49.waw.ids.pl](http://www.lo49.waw.ids.pl) (pieśń szkolna)

---

**JOHANN WOLFGANG GOETHE** (ur. 28 sierpnia 1749, Frankfurt nad Menem, zm. 22 marca 1832, Weimar), najwybitniejszy poeta niemiecki okresu romantyzmu (ody, hymny, pieśni, ballady), dramaturg (*Faust*, *Ifigenia w Taurydzie*), prozaik (powieść *Cierpienia młodego Wertera*, autobiografia *Z mojego życia*), filozof i mąż stanu.